

Maria Marczevska-Rytko

"Prairie populism. The fate of agrarian radicalism in Kansas, Nebraska, and Iowa, 1880-1892", Jeffrey Ostler, Kansas 1993 : [recenzja] Maria Marczevska-Rytko.

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 23, 333-337

1995/1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Polaków ze Wschodu, z drugiej zaś rozległości kontaktów i poszukiwań źródłowych ks. E. Walewandra. Instytut zapowiada kontynuację podjętego dzieła.

We „wprowadzeniu” do tomu pierwszego ks. E. Walewander pisał:

„Jak każde źródło typu wspomnieniowego, tak i prezentowane tu materiały cechuje wielowarstwowość problemowa. Wyraża się to w postaci wątków wykraczających poza dzieje życia jednostki, rodziny czy większych grup. Dotyczy jak gdyby zagadnienia postaw ludzkich w ogóle. Nas interesuje przede wszystkim strona duchowa tych ludzi: jak przeżywali swoje klęski, godząc to ze swym światopoglądem, religijnością, z treściami wyznawanej wiary. [...] Kiedy więc mówimy o duchowości, na którą składa się nie tylko religijność, ale także zachowanie więzi narodowych, mowy, tradycji, obyczajów, to właśnie mamy na myśli taki praktyczny jej kształt. To, że możemy odczytywać go z kartek prezentowanych tu wspomnień jest może najważniejszym owocem [...]” (s. 7–8)

Wypowiedź ta najtrafniej oddaje treść i wartość publikacji. Dodać można tylko, że kilkanaście wspomnień wnosi dużo faktografii potwierdzającej naszą wiedzę o wydarzeniach, zjawiskach i konkretnych ludziach bądź mogącej stanowić pierwszy impuls do badań naukowych.

Wartość publikacji podnoszą odnośniki, niekiedy szczegółowe wyjaśnienia i noty biograficzne, liczne szczególnie w tomie drugim, a także zamieszczone mapy obozów i miejsc zsyłek w ZSRR oraz miejsc pochodzenia autorów. Na przyszłość można by postulować natomiast wnikliwszą korektę tekstów.

Edward Olszewski

Jeffrey Ostler: *Prairie Populism. The Fate of Agrarian Radicalism in Kansas, Nebraska, and Iowa, 1880–1892*, University Press of Kansas 1993, s. 256.

Wyodrębnienie i zdefiniowanie populizmu jest jednym z najtrudniejszych zadań, przed jakimi stają przedstawiciele nauk społecznych. Termin populizm daleki jest jednej, ścisłej definicji, jego zastosowania bowiem obejmują wiele znaczeń dotyczących różnych kontekstów. Problem jest tym głębszy, że w dziejach populizmu wyraźnie zaznaczają się uwarunkowania społeczne, polityczne, gospodarcze oraz kulturowe poszczególnych krajów. Obok koncepcji traktujących populizm jako zjawisko historyczne można wskazać koncepcje, w których wykorzystywany jest do opisu rozwiązań bezpośredniej demokracji oraz jako narzędzie w prowadzonych kampaniach wyborczych.

W okresie transformacji systemowej w Polsce populizm stał się słowem-wytrychem. O populizm oskarżano wiele ugrupowań politycznych III Rzeczypospolitej. Populizm zarzucano także S. Tymińskiemu, M. Jankowskiemu, L. Wałęsie, A. Miodowiczowi i wielu innym przedstawicielom polskiej sceny politycznej. W polskich uwarunkowaniach populizm wywoływał jednoznacznie negatywne skojarzenia, przybierając formę straszaka w postaci przywoływanego „wariantu Perona” czy „wariantu Pinocheta”. Co ciekawe, punktem odniesienia do oceny populizmu stały się doświadczenia państw latynoamerykańskich. Tymczasem wśród klasycznych przykładów populizmu możemy wymienić populizm północnoamerykański.

Z tego względu na szczególną uwagę zasługuje omawiana praca, w której autor skupił się na uwarunkowaniach populizmu na gruncie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ostler poszukuje odpowiedzi na pytanie, dlaczego w jednych stanach populizm rozwinął

się w postaci partii politycznych (Kansas, Nebraska — zwłaszcza rozdziały: 5–8), w innych natomiast nie (Iowa, rozdziały: 3–4, 8–9). Zastosowanie metody porównawczej przyczyniło się do sformułowania przyczyn zróżnicowania klasycznego populizmu amerykańskiego. Zdaniem autora, najważniejszą rolę w zróżnicowaniu miejsca populizmu w systemach poszczególnych stanów odegrały kwestie gospodarcze i polityczne.

W ubiegłym stuleciu społeczeństwo amerykańskie było zdominowane przez ludność wiejską. Dopiero w XX wieku ludność miejska przewyższyła pod względem liczbowym ludność wiejską. Z ekonomicznego punktu widzenia Ameryka była zasobna w ziemię i surowce, ale uboga pod względem rąk do pracy i kapitału. W tych warunkach istniało zapotrzebowanie na kapitał zarówno w celu zakupu narzędzi pracy, jak i wykupu — często w celach spekulacyjnych — ziemi.

Amerykańska myśl populistyczna największą uwagę skupiła na systemie stratyfikacji społecznej i pozycji farmera. Według tradycyjnego ideału farmer był niezależnym, średnio-rolnym gospodarzem, odważnym pionierem, dobrym obywatelem przywiązany do ziemi i pracującej z nim rodziny. Wraz z przemianami zachodzącymi w drugiej połowie ubiegłego stulecia na równi z innymi grupami wykonującymi pracę fizyczną stał się ofiarą nadmiernego obciążenia podatkami oraz zbyt wygórowanymi kosztami związanymi z przewozem towarów i zaciąganiem kredytami. Dziewiętnastowieczni Amerykanie byli spadkobiercami kultury podkreślającej niezależność, samowystarczalność oraz zdolność do radzenia sobie z przeciwnościami dzięki wysiłkowi i własnej inicjatywie. Po zakończeniu wojny farmerzy na Zachodzie i Południu uświadomili sobie, że ich doświadczenia są sprzeczne z tymi oczekiwaniami. Poczuli się bezsilni wobec instytucji, które według nich nie miały prawa ingerencji w ich życie. W istocie należy podkreślić fakt uzależnienia farmerów zarówno od korporacji kolejowych, jak i od systemu bankowego. Zadłużenie i podporządkowanie farmera kredytodawcy stało się w drugiej połowie ubiegłego stulecia powszechnym doświadczeniem na Południu i Zachodzie. Amerykańskie rolnictwo nie przystosowało się do kultury miejskiej i modernizacji przemysłowej. W ramach modernizującego się systemu doszło do zachwiania równowagi pod względem zaawansowania w rozwoju poszczególnych sektorów: miejskiego i wiejskiego.

W latach 1792–1873 Stany Zjednoczone były oficjalnie bimetaliczne, co oznacza uznanie parytetu złota i srebra. Od połowy stulecia srebro osiągnęło jednak wyższą wartość nabywczą w porównaniu z oficjalną wartością monet, co w rezultacie doprowadziło do sytuacji, w której srebrny dolar zniknął z obiegu. Odkąd większość państw przyjęła parytet złota sytuacja ta odpowiadała amerykańskim elitom finansowym i demonetyzacja srebra została potwierdzona przez Kongres w 1873 roku. Ustawa ta spotkała się ze sprzeciwem ze strony stanów zachodnich, w których odkryto olbrzymie złoża srebra. Cena srebrnego kruszcu obniżyła się i mieszkańcy Zachodu zdali sobie sprawę, że utrzymanie zasady bimetalizmu poprawiłoby ich sytuację kredytową. Wysunęli wówczas postulat puszczania w obieg pełnowartościowych dolarów srebrnych. Wkrótce kwestie społeczno-polityczne Południa i Zachodu miały znaleźć się w ramach jednego bloku politycznego doprowadzając do powstania koalicji reprezentującej odmienne interesy społeczne. Początki ruchu populistycznego w Stanach Zjednoczonych wiążą się z Teksasem, gdzie w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia powstało Przymierze Farmerskie (Farmers Alliances) wyrosłe na bazie małych lokalnych związków samopomocowo-samokształceniowych. Organizacje tego typu cieszyły się powodzeniem wśród farmerów dzięki prezentowanej wizji współpracy producentów zdolnych do przeciwstawienia się monopolistom kontrolującym rynek. Wkrótce ruch rozprzestrzenił się z Teksasu do innych stanów. Mimo to brak funduszy i niewielka siła przebicia zmusiły organizację do zmiany taktyki działania. Z ponad milionem członków na Południu i poparciem far-

merów z Kansas i Dakoty „Przymierze” postanowiło wywierać wpływ na skalę ogólnonarodową, co wiązało się z koniecznością przekształcenia organizacji w ruch polityczny.

W grudniu 1889 roku odbyło się w St. Louis spotkanie, które przesądziło o powstaniu ruchu populistycznego. W trakcie spotkania Charles W. Macune wystąpił z radykalnymi postulatami dotyczącymi kwestii farmerskiej. Istotą wystąpienia była możliwość uzyskania taniego kredytu dla farmerów. Macune zaproponował, by w każdym rolniczym stanie został założony magazyn rządowy w celu przyjmowania i składowania bawełny i zboża oraz przyznawania w zamian taniego kredytu. Propozycja została przyjęta przez związek, przedstawiona w Kongresie, nie zdołała jednak zainteresować ustawodawcy. Rozwiązania zaczęto upatrywać w założeniu własnej partii politycznej, co jak się okazało nie było zadaniem łatwym. Podział związku na radykałów i umiarkowanych został dodatkowo pogłębiony przez kwestię rasową. Z jednej strony przyznawano, że farmerzy, niezależnie od koloru skóry, mają podobne problemy ekonomiczne, z drugiej jednak poza dyskusją pozostawał problem ewentualnego włączenia Murzynów do związku.

W Stanach Zjednoczonych został ukształtowany system dwupartyjny i partie trzecie sporadycznie próbują go zmienić. Pod koniec ubiegłego stulecia Północ (z wyjątkiem imigrantów zatrudnionych w przemyśle) opowiadała się za republikanami uważając demokratów za zdrajców. Na Południu natomiast większość białych była demokratami, Murzyni zaś opowiadali się za republikanizmem. W rzeczywistości podziały były bardziej skomplikowane. Demokratyczna większość Południa opierała się częściowo na przekupstwie i wymuszaniu głosów czarnych mieszkańców. Z kolei biali farmerzy często występowali z szeregów Partii Demokratycznej.

W marcu 1890 roku związek farmerów ogłosił, że podczas zbliżających się wyborów farmerzy nie będą dzielili się wzdłuż linii partyjnych, ale będą głosować na kandydatów ludu skupionych w nowej partii — Partii Populistycznej. Wybór nazwy partii nie był kwestią przypadku. Partia podkreślała występowanie w imieniu ludu i reprezentowanie interesów prostych ludzi. Kampanię wyborczą nowej partii przedstawiano jako walkę między masami zwykłych ludzi i garstką milionerów, nazywanych plutokratami. Populiści podkreślali, że lud jest mniej lub bardziej homogeniczną masą. Uważali, że zawodowe różnice nie mają wpływu na moralność i politykę. W części literatury populistycznej farmer był przedstawiany jako ten, który ma moralną przewagę nad resztą społeczeństwa z powodu charakteru wykonywanej pracy zapewniającej mu bliskość z naturą.

Na drugim biegunie systemu stratyfikacji społecznej znaleźli się kapitaliści, niewielka ale silna warstwa złożona z bankierów, monopolistów przemysłowych i kolejowych oraz kręgi finansjery. Według populistów, kapitaliści eksploatowali lud nie za pomocą mechanizmu produkcji kapitalistycznej, ale dzięki politycznym przywilejom i kontroli sprawowanej nad systemem monetarnym. Zdaniem przywódców populistycznych, kontrola systemu monetarnego przyniosła kapitalistom ogromne zyski w postaci przeprowadzenia deflacji pieniądza i zwiększania wartości długów kredytobiorców. Władza polityczna dawała im także inne przywileje w postaci możliwości spekulowania ziemią, monopolizowania produkcji i transportu oraz wprowadzania protekcyjnych systemów cel.

Populiści nie traktowali swojego ruchu jako wiejskiej, ograniczonej pod względem zasięgu, grupy interesu, ale jako przedstawiciela wszystkich uczciwych ludzi pracy. Stale wyrażali sympatię wobec robotników przemysłowych. Wskazywali na niemożność zgromadzenia przez plutokratów olbrzymich fortun w drodze uczciwej pracy. Mimo to podkreślali, że ich rzeczywistym wrogiem jest bezosobowy system monetarny, a nie indywidualni bogacze. Charakterystyczną cechą populistycznego widzenia świata była wiara w potencjał „rządu ludu” oraz chęć wzmocnienia władzy federalnej.

Przedmiotem ataku nowej partii stała się Wall Street (nazwa dzielnicy nowojorskich bankierów) traktowana jako symbol ucisku. Twierdzono, że rządy Wall Street nie są sprawowane w interesie ludu, ale w interesie monopoli zniewalających zwykłych ludzi. W trakcie kampanii wyborczej pojawiło się wielu oratorów z Partii Populistycznej przemawiających do tłumów. Powstały także populistyczne pieśni. Kampania ożywiła ruch prostych ludzi. Lud włączył się do polityki a jednym ze stałych tematów omawianych podczas spotkań towarzyskich była wrogość wyrażana wobec profesjonalnych polityków.

W okresie, gdy farmerzy z Kansas wystąpili przeciw politykom z Partii Republikańskiej, farmerzy na Południu także nie pozostali bezczynni, mimo że Południe rządziło się własnymi, specyficznymi prawami. Od zakończenia „okresu rekonstrukcji” (okres zmian politycznych, społecznych i ekonomicznych wprowadzonych na Południu po zakończeniu wojny secesyjnej) większość stanów Południa była jednopartyjna. W tej sytuacji populiści przyjęli w 1890 roku taktykę opanowania Partii Demokratycznej. Zorganizowani farmerzy uzyskali w kilku stanach kontrolę nad partią, popierając jedynie tych kandydatów, którzy opowiedzieli się za ich postulatami.

Odniesiony sukces i związane z nim kontrowersje co do przyszłej taktyki działania stały się przedmiotem dyskusji, która odbyła się w Ocala na Florydzie w grudniu 1890 roku. Ruch farmerów wszedł wprawdzie na arenę polityczną, ale w sposób który implikował nowe problemy. Na Południu farmerzy uzyskali duży wpływ w Partii Demokratycznej. Istniały jednak wątpliwości związane z wypełnieniem zobowiązań przedwyborczych złożonych przez polityków tej partii. Najważniejsza kwestia dotyczyła problemu wzajemnych relacji między związkiem na Północy i na Południu. Liderzy populistyczni z Kansas żywni nadzieję na przyciągnięcie farmerów z Południa. Podziału uniknięto jedynie dzięki przesunięciu dyskusji nad tą kwestią na konferencję zaplanowaną na luty 1892 roku.

Wkrótce wielu farmerów z Południa przekonało się, że większość polityków z Partii Demokratycznej, wybranych przez nich w 1890 roku, nie reprezentowała ich interesów. Mimo to opuszczenie szeregów Partii Demokratycznej i dokonanie podziału Południa nie było prostą decyzją. Teksas, który utworzył Partię Populistyczną w 1891 roku, nie bez wahania podjął decyzję włączenia Murzynów w szeregi partyjne na równych prawach z białymi. Wkrótce powstały partie populistyczne w Alabamie, Georgii i w Północnej Karolinie.

Wzrost znaczenia populizmu w skali narodowej został uwieńczony nominacją generała Jamesa B. Weavera na populistycznego kandydata na stanowisko prezydenta oraz wypracowaniem platformy politycznej na zjeździe partii w Omaha (Nebraska) w lipcu 1892 roku. Główne założenia programowe zostały przedstawione w dokumencie opracowanym przez Ignatiusa Donnelly. Nędzne warunki życia społeczeństwa amerykańskiego uznano za efekt władzy plutokratów. W dokumencie proklamowano, że Partia Populistyczna dąży do przekazania władzy w ręce prostych ludzi. Głoszono, że bogactwo należy do tych, którzy je tworzą. Partia opowiedziała się za nieograniczonym biciem srebrnych monet oraz wprowadzeniem progresywnego podatku dochodowego. Obszary zmonopolizowane przez korporacje kolejowe, żeglugę parową, telegraf i inne miały zostać objęte kontrolą rządu. Dodatkowo przyjęto rezolucję z żądaniem ograniczenia pracy imigrantów, skrócenia dnia pracy w przemyśle, zagwarantowania niskoprocentowanych pożyczek federalnych, utworzenia wysyłkowego Banku Oszczędnościowego, bezpośredniego wyboru senatorów Stanów Zjednoczonych oraz przyjęcia formy inicjatyw obywatelskich i referendum.

Partia Populistyczna przystąpiła do wyborów prezydenckich w 1892 roku z wielkimi nadziejami. Brakowało jej jednak zdecydowanego poparcia mas, a ci, którzy partię poparli, znaleźli się w skomplikowanej sytuacji. Populistyczny gubernator w Kansas, L. D. Lewelling, i zdominowany przez populistów Senat, zostali wybrani za cenę sojuszu

wyborczego z demokratami. Zastosowana taktyka kompromisu wywołała sprzeciw wśród wielu populistów. Część z nich postrzegala własny ruch jako formę protestu przeciwko różnego rodzaju grom politycznym. Stąd trudno im było godzić się z sytuacją panującą na Południu. W sytuacji, gdy populiści twierdzili, że interesy ubogiego białego i ubogiego czarnego człowieka są takie same, doświadczali nieprzejednanej wrogości ze strony tych, którzy za wszelką cenę usiłowali utrzymać Murzynów na uboczu życia społecznego i politycznego.

Siła poparcia dla postulatów wysuwanych przez populistów ze strony farmerów Południa nigdy nie została odzwierciedlona w wynikach wyborów. Lokalni bossowie użyli różnych środków w celu odniesienia zwycięstwa wyborczego: przekupywali lub zastraszaali głosujących, zapelniali urny wyborcze głosami nielegalnych wyborców sprowadzanych z różnych stron kraju lub, jeśli we władzach lokalnych zasiadali sami demokraci, po prostu fałszowali wybory. W rezultacie obszary, gdzie populizm był najsilniejszy i gdzie cieszył się największym poparciem, nie wyłoniły własnych reprezentantów.

Największe poparcie wyborcze populizm zdobył w stanach zachodnich, w których istniały kopalnie srebra (mapka, s. 3). W miarę upływu czasu okazało się jednak, że zarówno robotnicy, jak i właściciele kopalń interesowali się jedną kwestią — swobodą bicia srebrnych monet. Wyniki wyborów rozczarowały wielu populistów. Mimo to Partia Populistyczna stała się ważnym uczestnikiem życia politycznego, wpływając na przeobrażenia zachodzące w Partii Demokratycznej, z którą miała się w przyszłości połączyć (problem upadku klasycznego populizmu zorganizowanego w formie partii politycznej autor poświęcił ostatni, 10 rozdział).

Prezentowana książka stanowi cenne źródło interpretacji amerykańskiego ruchu populistycznego. Dodajmy, że interpretacje te pełne są kontrowersji, o czym autor wspominał we wstępie. Koncepcje utożsamiające populizm z odkryciem przez tzw. zwykłych ludzi demokratycznych środków udziału w życiu politycznym pozostają w opozycji do tych koncepcji, które po doświadczeniach z maccartyzmem prezentują populizm jako załączek ruchów faszystowskich. Praca została zaopatrzona w indeks, bibliografię oraz zestaw map i tabel.

Maria Marczevska-Rytka

Władysław S. Kucharski, *Polacy i Polonia w rdzennej Austrii w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo UMCS, Lublin–Wiedeń 1994, s. 441.

Problematyka wychodźstwa polskiego już od wielu lat budzi zainteresowanie badaczy a historiografia w tym zakresie jest wyjątkowo bogata. Szczególną pozycję w badaniach polskiej grupy etnicznej w Austrii zdobył sobie Władysław Kucharski, profesor i kierownik Zakładu Badań Etnicznych na Wydziale Politologii UMCS. Recenzowana pozycja jest bowiem kolejną, w której autor podejmuje wątek losów polskiej zbiorowości etnicznej w tym naddunajskim kraju. Recenzent nie ma jednak wątpliwości, że potrzeba opracowania tego rozdziału najnowszej historii wychodźstwa polskiego była ogromna, a przedmiotowa praca, imponująca rozmiarem i bazą źródłową, stanowi niewątpliwie ważny przyczynek do dyskusji o polskiej zbiorowości w Europie Zachodniej w XIX i XX wieku.

Władysław Kucharski swoją monografią postanowił, jak pisze we wstępie, zobrazować dzieje szkolnictwa polskiego i polonijnego oraz stowarzyszeń i instytucji oświatowych w Austrii. Dzieje te i ich cezurę chronologiczne wyznaczone zostały przez ważne momenty dla całej społeczności Polaków w Austrii. Autor podzielił je na pięć etapów. Etap pierwszy